

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo R. D. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o przywrócenie do pracy oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód był pracownikiem strony pozwanej, zatrudnionym ostatnio od dnia 1 stycznia 1993 r. na stanowisku kierowcy autobusu.

***W związku z wypadkiem, który miał miejsce w styczniu 2014 r. wszyscy motorniczy i kierowcy, przed podjęciem pracy są poddawani badaniu trzeźwości. W dniu 14 kwietnia 2014 r. powód spożywał do godziny 14.00 alkohol ze swoją narzeczoną, łącznie spożyli pół litra alkoholu. W dniu 15 kwietnia 2014 r. rano powód przed wyjściem do pracy zmierzył poziom alkoholu prywatnym alkomatem, który nie wykazał alkoholu w wydychanym powietrzu. Bezpośrednio przed wyjściem powód wypił znaczną ilość kropli A., których używał od dłuższego czasu w związku z dolegliwościami żołądkowymi. Powód czytał ulotkę dotyczącą używania tych kropli. W tym dniu powód stawiał się do pracy ok. 4 rano. Miał rozpocząć pracę o 4.16. Po stawieniu się do pracy został poddany próbie trzeźwości. Powód został poddany dwóm próbom, które wykazały: g. 3.51 – 0,28 mg/l, g. 3.53 – 0,28 mg/l. Został sporządzony protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego. Badany wyjaśnił, że spożywał alkohol w dniu 14 kwietnia 2014 r. Żądał ponownego badania, nie żądał pobrania krwi, nie zgłaszał uwag co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika. Powód został ponownie zbadany na własną prośbę o godzinie 4.56 i próba wykazała 0,16 mg/l. Urządzenie za pomocą którego powód został poddany badaniu – analizator wydechu został poddany wzorcowaniu w lutym 2014 r. Zalecono kolejne wzorcowanie za 6 miesięcy.***

***Powód został odsunięty od pracy kierowcy. W dniu 24 kwietnia 2014 r. powód otrzymał pismo dotyczące rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazano ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczego polegające na stawieniu się do pracy w dniu 15 kwietnia 2014 r. w stanie nietrzeźwości.***

***W dniu 29 kwietnia 2014 r. powód złożył pisemne wyjaśnienie, w którym wskazał, między innymi, że poprzedniego dnia wypił ćwiartkę wódki, ale było to 16 godzin przed badaniem, a ma on szybki metabolizm. Natomiast przez głupotę wypił przed wyjściem krople na żołądek.***

Wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy wynosi 3649,67 zł miesięcznie.

***A. – produkt złożony, płyn doustny, płyn na skórę, należy zawsze stosować zgodnie z opisem w ulotce dla pacjenta lub według wskazań lekarza lub farmaceuty. Stanowi roztwór mentolu oraz mieszaniny olejków eterycznych w etanolu. Zawiera 67 % etanolu (alkoholu).***

***W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo o przywrócenie do pracy podlegało oddaleniu.***

Sąd podniósł, iż podstawą prawną dochodzonego przez powoda roszczenia jest art. 56 k.p., który daje możliwość pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, dochodzenia roszczenia o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie.

Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 100 § 1 k.p. pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. W § 2 wskazanego przepisu ustawa wskazuje przykładowo, jakie obowiązki szczególne ciążyą na pracowniku. I tak pracownik jest obowiązany w szczególności dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz przestrzegać w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego.

Jednym z podstawowych obowiązków pracowniczych jest obowiązek trzeźwości. Wynikający z przepisów prawa oraz zasad współżycia społecznego obowiązek zachowania trzeźwości w czasie pracy należy do podstawowych obowiązków pracownika i ciąży na nim nie tylko wówczas, gdy wykonuje on pracę w siedzibie zakładu pracy, ale także wtedy, gdy przebywa w jakimkolwiek innym miejscu w czasie przeznaczonym na wykonywanie pracy, choćby spożywanie alkoholu było praktykowane lub tolerowane przez przełożonych pracownika. Stan nietrzeźwości świadczy o naruszeniu dyscypliny pracy i uzasadnia wyciągnięcie stosownych konsekwencji, włącznie do rozwiązania umowy i pracę ze skutkiem natychmiastowym z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Dla postawienia zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych skutek świadczenia pracy po spożyciu alkoholu nie mają znaczenia okoliczności, które doprowadziły do spożywania alkoholu w czasie pracy przez pracownika, od którego rodzaj wykonywanych obowiązków wymagał bezwzględnie zachowania trzeźwości.

Sąd podniósł, iż przyczyną wskazaną przez pozwanego w rozwiązaniu umowy było ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczego polegające na stawieniu się do pracy w dniu 15 kwietnia 2014 r. w stanie nietrzeźwości. W ocenie Sądu wskazana przyczyna jest prawdziwa. Powód został poddany kontroli trzeźwości, która wykazała, że powód jest w stanie nietrzeźwości. Sąd podkreślił, iż wbrew twierdzeniom powoda w pozwie, wynik badania wskazywał na stan nietrzeźwości, zgodnie bowiem z art. 46 ust. 3 pkt. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości, stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wynosi powyżej 0,25 mg w 1 dm<sup>3</sup>. W przypadku powoda stwierdzone w badaniu wartości były wyższe.

Taka okoliczność w świetle zajmowanego przez powoda stanowiska, jego zakresu obowiązków (prowadzenie autobusu), uprawnień i odpowiedzialności (uczestniczenie w ruchu pojazdów pojazdem z pasażerami) powoduje, że ciężko naruszył swoje obowiązki i naraził interes pracodawcy.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że powód został poddany badaniu stanu nietrzeźwości według przyjętej procedury – zaostrożonej po tragicznych wydarzeniach ze stycznia 2014r, z którą powód był zapoznany. W ocenie Sądu pracodawca miał prawo wprowadzić zaostrożone procedury i normy trzeźwości z uwagi na specyficzny charakter działalności w postaci działalności transportowej związanej z przewozem pasażerów i uczestniczeniem pracowników w ruchu drogowym. Sąd wskazał, iż powód nie kwestionował przebiegu badań oraz jego wyników, a jedynie podniósł, że być może wykazany poziom alkoholu wynika z faktu spożycia znacznej ilości syropu na ból brzucha, który w toku procesu został sprecyzowany jako krople A.. Sąd nie dał wiary powodowi w zakresie jego twierdzeń, że nie czytał ulotki do tego leku, bo pozostaje to w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a mianowicie z zeznaniami świadka J. K., która mieszka z powodem, a która dopiero na pytanie pełnomocnika powoda wskazała, że nie widziała, jak czytał ulotkę, jednak nie zmieniła treści wcześniejszych zeznań co do zapoznania się z treścią ulotki przez powoda. Zdaniem Sądu z okoliczności, że świadek nie widział powoda czytającego ulotkę, nie można wywieść, że się z nią nie zapoznał.

**Sąd podniósł iż nawet, gdyby przyjąć, iż faktycznie powód tej ulotki nie czytał, to jest faktem powszechnie znanym, że nawet na samej butelce A. znajduje się oznaczenie co do zawartości alkoholu. Sąd uznał, iż w takim przypadku rażące niedbalstwo polegałoby na spożyciu leku bez zapoznania się z treścią ulotki i niesprawdzenie, czy zażywany lek ma wpływ na prowadzenie pojazdów. Zdaniem Sądu trudno sobie także wyobrazić, że powód zażywając te krople od dłuższego czasu, nie był zorientowany co do zawartości w nim alkoholu. Natomiast z ulotki, której treść została ustalona przez Sąd na podstawie dostępnej strony internetowej dotyczącej tego medykamentu, wynika, że A. stanowi roztwór mentolu oraz mieszaniny olejków eterycznych**

*w etanolu, zawiera 67 % etanolu (alkoholu). Ze względu na zawartość etanolu może wywierać wpływ na ośrodkowy układ nerwowy, dlatego też nie zaleca się prowadzenia pojazdów i obsługi maszyn po zastosowaniu doustnym leku. Sąd przyjął, iż powód nie tylko wiedział, że ów „syrop” na żołądek zawierał alkohol i to w znacznej ilości, nadto zażywał go w sposób znacznie odbiegający od zalecanej dawki i sposobu używania, w czym należy upatrywać jego rażącego niedbalstwa.*

*Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wpływu zażytego leku A. na stan powoda, bowiem w ocenie Sądu nie wymagało to dowodu. Sąd przyjął bowiem, że w istocie spożyte krople mogły mieć wpływ na stwierdzony stan nietrzeźwości. W ocenie Sądu wina powoda polegała na tym, że mimo, świadomości co do zawartości alkoholu w tym leku i tak go spożył i to w sposób odbiegający od zalecanego, ewentualnie winien się zapoznać z treścią ulotki, mając na względzie konieczność prowadzenia pojazdu. Zdaniem Sądu nie jest istotne, czym powód wprowadził się w stan nietrzeźwości, tym bardziej, że również z treści ulotki wynika, że określone dawki kropli odpowiadają odpowiednim wartościom spożytego wina lub piwa.*

*Sąd podkreślił fakt, iż powód przyznał także, że dzień wcześniej spożywał alkohol, przy czym podnosił, że badając się prywatnym alkomatem stwierdził brak alkoholu w wydychanym powietrzu. Sąd podniósł, iż powód nie wykazał w żaden sposób prawidłowości działania tego urządzenia, choćby przez potwierdzenie legalizacji.*

*Stan nietrzeźwości został potwierdzony wynikiem dwóch prób na urządzeniu stacjonarnym, poprzedzonym badaniem na urządzeniu sygnalizującym. Sąd uznał, iż powód jako długoletni pracownik mógł zdawać sobie sprawę z konsekwencji stwierdzenia takiego wyniku badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, zatem miał świadomość bezprawności działania. Powód jednocześnie wiedział, że odbywają się takie kontrole trzeźwości w zakładzie. W toku procesu nie podnosił braku legalności użytego urządzenia. Zresztą strona pozwana przedstawiła stosowne świadectwo wzorcowania. Z ustaleń Sądu wynika, że powód nie kwestionował pomiaru alkomatem, nie zażądał badania krwi.*

W ocenie Sądu przyczyna była zatem prawdziwa, konkretna i uzasadniała rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 kp.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy orzekł, iż roszczenie powoda o przywrócenie do pracy nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 ust. 1,2, § 4 ust.2, §12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz.U. Nr 163, poz.1348 z późn.zm.).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powoda.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów obowiązującej procedury, tj. normy art. 278 § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który miałby się wypowiedzieć w przedmiocie ewentualnego wpływu zażytych przez powoda w dniu 15 kwietnia 2014 roku kropli na ból żołądka marki (...) na pozytywny wynik badania alkomatem, w sytuacji, gdy przeprowadzenie tego dowodu było niezbędne dla wyjaśnienia wątpliwości, czy zażycie tych kropli mogło mieć wpływ na pozytywny wynik badania alkomatem.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o uchylenie kwestionowanego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie w całości apelacji powoda i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym naruszenia przepisów postępowania skutkujących koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującej – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd pomijając kwestie istotne dla rozstrzygnięcia, w sposób nieuprawniony oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia co było rzeczywistą przyczyną uzyskania przez powoda pozytywnego wyniku badania alkomatem i tym samym naruszył zasady art. 278 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Niemniej jednak Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. (art. 217§ 3 k.p.c.).

Z kolei art. 227 k.p.c. stanowi, iż przedmiotem dowodu są fakty, mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, co oznacza, iż nie stanowi uchybienia procesowego, pominięcie przez Sąd określonego dowodu, w przypadku gdy nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd jest też uprawniony do pominięcia dowodów w wypadku dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych oraz gdy strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Sąd nie jest zatem obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (wyr. SN z 19.3.1997 r., II UKN 45/97, OSNP 1998, Nr 1, poz. 24). Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza podlegająca kontroli instancyjnej ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy (wyr. SN z 25.9.1997 r., II UKN 271/97, OSNP 1998, Nr 14, poz. 430).

W ocenie Sądu Okręgowego, wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej nie mógł mieć żadnego wpływu na wynik rozstrzygnięcia i zmierzałby tylko i wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużania postępowania. Wszystkie sporne okoliczności sprawy, zostały bowiem dostatecznie wyjaśnione. Przede wszystkim wskazać należy, iż bezspornym jest, że powód w dniu 15 kwietnia 2014 roku stawił się do pracy w stanie nietrzeźwości. Powyższe znajdowało potwierdzenie zarówno w przeprowadzonym przez pozwanego badaniu powoda atestowanym alkomatem jak i zeznaniach świadków. Powód został poddany badaniom na alkomacie stacjonarnym, który wykazał w dwóch próbach kolejno g. 3.51 – 0,28 mg/l, g. 3.53 – 0,28 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Na własną prośbę został ponownie zbadany, a kolejna próba wykazała 0.16 mg/l, zatem nadal utrzymywał się stan

po spożyciu alkoholu. W związku z tym zarzuty stawiane powodowi przez pracodawcę w tym przedmiocie są w pełni uzasadnione.

Podkreślić należy, iż powód nie zakwestionował skutecznie przeprowadzonego kilkukrotnego badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu oraz jego wyników. Badanie zostało przeprowadzone przez osoby umocowane, a także przez wzorcowane urządzenie. Nie żądał również badania krwi. Natomiast tłumacząc przyczynę wskazanego poziomu alkoholu, powołał się na fakt spożycia znacznej ilości kropli na ból brzucha marki (...). Na gruncie przedmiotowej sprawy nie jest jednak istotne, w jakim zakresie spożycie kropeł miało wpływ na pozytywny wynik badania alkomatem.

Podnieść należy, iż sposób w jaki powód wprawił się w stan nietrzeźwości nie ma znaczenia w obliczu bezwzględного obowiązku zachowania trzeźwości w czasie pracy. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, dla postawienia zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych wskutek świadczenia pracy po spożyciu alkoholu (art. 52 § 1 pkt 1 KP) nie mają znaczenia okoliczności, które doprowadziły do spożywania alkoholu przez pracownika, od którego rodzaj wykonywanych obowiązków pracowniczych wymagał bezwzględного zachowania trzeźwości (wyr. SN z 5.11.1999 r., I PKN 344/99, OSNAPiUS 2001, Nr 6, poz. 190). Bezsprzecznym jest bowiem, iż pracownik ma obowiązek stawiać się w zakładzie pracy jak i miejscach wskazanych przez pracodawcę w godzinach pracy w stanie, który nie nasuwa jakichkolwiek wątpliwości co do jego trzeźwości. Powód zaś w świetle potwierdzonej przez niego samej relacji z tego obowiązku się nie wywiązał.

W związku z powyższym, wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, na okoliczność wpływu zażytego leku na poziom zawartości alkoholu u powoda, był całkowicie bezzasadny. Zasadność przyczyny rozwiązania umowy o pracę sprowadza się bowiem do samego faktu nietrzeźwości powoda, a nie do oceny okoliczności i czynników, które ją spowodowały. Ustalenie rzeczywistej przyczyny stanu nietrzeźwości nie ma znaczenia dla spełnienia przesłanki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Natomiast nawet gdyby, dopuścić dowód z opinii biegłego, brak jest możliwości jego przeprowadzenia w związku z brakiem materiału badawczego. W realiach niniejszej sprawy nie można bowiem ustalić, w jakiej ilości powód spożył krople. Z zeznań powoda złożonych w postępowaniu wynika, iż wypił „porządny łyk”. A zatem nie ma obiektywnego miernika, z którym można by porównać stężenie zawartości alkoholu w organizmie powoda.

Na marginesie wskazać należy, iż zasadność przyczyny rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 k.p. ulega kwantyfikacji poprzez faktor ciężkości naruszenia obowiązków pracowniczych, natomiast w pojęciu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków mieści się wina umyślna oraz rażące niedbalstwo. W przedmiotowej sprawie bezsprzecznym jest, iż powód nie dołożył minimum należytej staranności i nie upewnił się, czy zażycie leku jest wskazane, mając na uwadze konieczność prowadzenia pojazdu w czasie pracy. Podnieść należy, iż wiedza o zawartości alkoholu w kroplach (...) jest powszechnie dostępna i znana. Powód zażywając krople od dłuższego czasu, winien mieć świadomość zawartości w nich alkoholu. Sąd Rejonowy słusznie zatem przyjął, iż powód nie tylko wiedział, że ów „syrop” na żołądek zawierał alkohol i to w znacznej ilości, ale nadto zażywał go w sposób znacznie odbierający od zalecanej dawki i sposobu używania. Natomiast nawet gdyby powód takiej wiedzy nie posiadał, był obowiązany do przeczytania treści ulotki. Niewątpliwie spożycie leku bez zapoznania się z treścią ulotki i niesprawdzenie, czy ma on wpływ na prowadzenie pojazdów stanowiło rażące niedbalstwo ze strony powoda.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, należy zatem uznać, iż przyczyna wskazana przez pracodawcę była prawdziwa, konkretna i uzasadniała rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p.

Podkreślenia wymaga bowiem, iż jednym z podstawowych obowiązków pracowniczych jest obowiązek trzeźwości, wynikający z przepisów prawa oraz zasad współżycia społecznego. Obowiązek zachowania trzeźwości w czasie pracy należy do podstawowych obowiązków pracownika i ciąży na nim nie tylko wówczas, gdy wykonuje on pracę w siedzibie zakładu pracy, ale także wtedy, gdy przebywa w jakimkolwiek innym miejscu w czasie przeznaczonym na wykonywanie pracy, choćby spożywanie alkoholu było praktykowane lub tolerowane przez przełożonych pracownika (wyr. SN z dnia 23.07.1987r., I PRN 36/87, OSNC 1989/2/32). Obowiązek trzeźwości może zostać naruszony przez tego typu

zachowania, jak np.: stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwości bądź w stanie po spożyciu alkoholu doprowadzenie się do tego stanu, czy też samo spożywanie alkoholu w czasie i miejscu pracy, a niekiedy nawet poza czasem pracy (zob. wyr. SN z 16.12.1999 r., I PKN 462/99, OSNAPiUS 2001, Nr 10, poz. 343; wyr. SN z 24.5.2001 r., I PKN 400/00, OSNP 2003, Nr 6, poz. 144 oraz ustawa z dnia 26 października 1982r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi).

***Na gruncie przedmiotowej sprawy, bezwzględnie uznać należy, iż do podstawowych obowiązków kierowców, z wynikających już z samej specyfiki pracy, należy stawienie się do pracy i świadczenie pracy w takim stanie psycho – fizycznym, który nie stwarza zagrożeń w ruchu drogowym. Sprzeniewierzenie się wskazanemu obowiązkowi stanowi więc ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Ponadto dostrzec należy, iż w świetle ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, na pracodawcy spoczywa bezwzględny nakaz niedopuszczenia do pracy pracownika, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że stawiał się on do pracy w stanie po użyciu alkoholu albo spożywał alkohol w czasie pracy. Tym samym uznanie wskazanego zachowania pracownika za uchybienie tej właśnie rangi, które praktycznie uniemożliwia świadczenie pracy znajduje także pośrednio swoje ustawowe uzasadnienie.***

W ocenie Sądu znamionnym jest także, iż powód znał przepisy wskazanej procedury, zdawał sobie sprawę z obowiązku poddania się badaniu i wiedział, jakie sankcje pracodawca stosuje wobec osób, które naruszają obowiązek zachowania trzeźwości. Wiedział także w związku z tragicznym wypadkiem ze stycznia 2014 r., iż trzeźwość pracowników ma dla pracodawcy priorytetowe znaczenie, a mimo to stawiał się do pracy w stanie nietrzeźwości. Świadomość powoda w zakresie naruszenia spoczywających na nim obowiązków i jego zawinonego działania nie może być zatem kwestionowana. Również powoływany przez powoda fakt, iż stan nietrzeźwości mogło spowodować spożycie kropli na ból żołądka, nie może w żaden sposób usprawiedliwić naruszenia obowiązków pracowniczych. Raz jeszcze wymaga podkreślenia, iż nie mają bowiem znaczenia okoliczności i przyczyny, które doprowadziły do spożywania alkoholu przez pracownika, w sytuacji gdy pracodawca wymaga zachowania bezwzględnej trzeźwości przy przystępowaniu do wykonania pracy. Z tych też względów twierdzenia apelacji, dotyczące konieczności powołania biegłego w celu ustalenia przyczyny stanu nietrzeźwości powoda nie mogą się ostać.

Reasumując, w ocenie Sądu II instancji apelacyjny zarzut naruszenia prawa procesowego nie okazał się uzasadniony.

Zaskarżone orzeczenie w pełni zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 ust. 1, 2, § 4 ust. 2, §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz.U. Nr 163, poz.1348 z późn.zm.).